

# Czasopismo litewskie w języku polskim w Wilnie<sup>1</sup>

**Konstancja Skirmuntt**

„*Kurjer Litewski*”. Nr. 24. 31 Stycznia / 13 Lutego 1907 r.

Organ krajowy, poświęcony porozumieniu dwóch najgłówniejszych żywiołów narodowych kraju, organ litewski, przemawiający po polsku, to rzecz nie tylko piękna i pożądana – ale w zasadzie konieczna. Pora już zaprzestać tego zbrojnego milczenia i mierzenia się nawzajem zimnym wzrokiem, z dwóch zamkniętych obozowi... Obozy winny się zamienić w dwa krajowe ogniska, dumne niechybnie, każde inaczej, ze swej odrębności, ale gotowe brata przy ogrzewającym swoim płomieniu przyjąć życzliwie, jak to dyktuje nietylko znana starolitewska i staropolska gościnność lecz i braterska tradycja. Dotąd stoją obozy, a do swego, niedawno zapalonego ogniska, młoda Litwa pracowicie ściąga materiały.

Do pracy krajowej dodatkowo, do porozumienia się narodowościowego, jak również do szybszego wytwarzania ogólnej kultury, organ patriotyczny litewski, wydawany po polsku w Wilnie, silnie przyczynić się może, byle kierownictwo jego dostało się w mądre, spokojne, oględne, a niepartyjne ręce. Czy takie cechy kierownictwa są dziś u nas do znalezienia łatwe? Bardzo daleko do tego. Oba „obozy”, stały się mniej lub więcej szowinistyczne. Niemniej myśl pp. Mieczysława Dowojny-Sylwestrowicza i Donata Malinowskiego jest myślą zdrową, i prędzej czy później, domagającą się urzeczywistnienia.

Choć pisma jeszcze niema, choć jednostkom, zamieszkałym w głębi kraju, trudno wiedzieć, jak warunki podobnego wydawnictwa mogą się ułożyć w Wilnie, wolno pomarzyć o nowym gościu na mównicy prasy krajowej, o nowem możliwym zjawisku w naszym, wspólnym życiu.

Dziennik litewski, wydawany po polsku w Wilnie, winien – według mniemania mego – zawrzeć przedewszystkiem w tłumaczeniu lub

<sup>1</sup> Друкеецца паводле: Futurus [Skirmuntt, Konstancja] (1907). „Czasopismo litewskie w języku polskim w Wilnie”, *Kartki polityczne ze spraw krajowych poruszonych w prasie wileńskiej 1905–7 r. Przedruki z „Kurjera Litewskiego” i „Vilniaus Žinios”*. Warszawa: Druk. i lit. Jana Cotty, Kapucyńska 7: 65–68. Першая публікацыя: Futurus [Skirmuntt, Konstancja] (1907). „Czasopismo litewskie w języku polskim w Wilnie”, *Kurjer Litewski*, Nr. 24, 31 stycznia (13 lutego).

streszczeniu, w wyjątkach i próbkach, wszystko, co dodatniego, zdrowego ukazuje się w piśmiennictwie litewskim. Dotąd nie rozumiemy jedni drugich. W kraju wychodzi blisko dziesięć pism litewskich które dla ogółu wykształconego, mówiącego po polsku, są głosem obcym, książką zamkniętą.

Dla Litwinów, narodowców i nietylko narodowców, przykry jest ten fakt, lecz prawdziwy. Zapoznanie się z myślą litewską, z uczuciem narodowym, na łamach dziennika pisanego po polsku, powoli zamieni tę obcość w swojskość, skłoni żywsze umysły do zapoznania się z samym piśmiennictwem, i gdy obecnie każdy wykształcony Litwin mówi i pisze po polsku, stanie się też fakt, że Polacy poczną znać i cenić litewską mowę.

Dziennik litewski, wydawany po polsku w Wilnie, jeśli ma wiernie odbijać ducha litewskiego narodu i pomagać mu w wypracowaniu własnej; trwałej kultury, musi stać na tej szerokiej, wspaniałej podstawie, na której stoi ogromna większość narodowa, właściwie cały naród – na gruncie szczerze chrześcijańskim, katolickim. Na tym gruncie myśl narodowa może budować najwyższe gmachy swobody społecznej i rozwoju politycznego, ponieważ chrystjanizm jest wiecznie żywym źródłem coraz doskonalszych praw, ku osiągnięciu wolności indywidualnej i narodowej.

Zwracam się do właściwego celu pisma. Jeśli nowemu organowi litewskiemu w mowie polskiej w Wilnie, świecić będzie wysoko przewodnia gwiazda dwunarodowego pojednania, jeśli ta myśl daleko łatwiejsza do wyrażenia w ideale niżli w praktycznym życiu politycznym, powiedzmy trudna i złożona, ale możliwa i konieczna, stanie się naprawdę duszą pisma – wtedy nietylko młoda narodowa Litwa, w niem przemawiać będzie. Stanie jej niechybnie do pomocy stary żywioł kulturalny kraju naszego, stanie ten i ów, gorąco dobra ojczyściej Litwy pragnący szlachcic litewski, potomek dawnego rodu, który w sercu odziedziczył i uniósł, nieśmiertelną po przez wieki, iskrę, żywej łączności z duszą swego ludu.

Tych celów, tego nastroju od pisma litewskiego w języku polskim w Wilnie, wymagać mamy prawo i obowiązek.